Dzisiaj 4 strony

Wydanie poranne

Cena 15 groszy

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wieczornem, — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — w dni poświąteczne tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmikowski, za inne działy odpowiada Edmund Rakowski, za ogłoszenia i reklamy Antoni Leśniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp Akc. Drukarnia Polska w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor Bohdan Jarochowski

Nr. 543

Poznań, sobota dnia 23 listopada 1929

Rok XXIV

Z pobytu min. komunikacji w Gdańsku

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) W czasie pobytu min. komunikacji inż. Kühna w Gdańsku złożyli mu wizyty prezydent Sahm, wysoki komisarz Ligi Narodów Gravina i prezes Rady portu de Loes.

W rozmowach poruszono szereg spraw, związanych z potrzebami kolei w Gdańsku a głównie dotyczących rozbudowy urządzeń kolejowych w porcie, co właśnie jest przeprowadzane.

Minister zwiedził port, interesując się rozszerzaną obecnie stacją w Troyol, przeznaczona dla obsługi basenu węglowego. (w)

Obrady „Wyzwolenia"

Warszawa, 22. 11. (AW.) Dziś odbyło się posiedzenie klubu poselskiego i senackiego „Wyzwolenie". Obradom przewodniczył prezes klubu poseł Róg.

Na posiedzeniu omawiano sprawę kółek rolniczych i zjazdu delegatów, jaki ma się odbyć 8 grudnia rb.

O rewindykację 500 kościołów

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Metropolita Dionizy ogłosił w piątek list pasterski do wiernych, datowany jeszcze 20 października. List ogłoszony został w języku rosyjskim, białoruskim i ukraińskim. Metropolita kamunikuje w nim, że władze rzymsko - katolickie wystąpiły z powództwem sądowem o 500 świątyń oraz dobra cerkiewne i apeluje do wiernych, aby stanęli „jak jeden człowiek" w obronie swej matki-cerkwi prawosławnej.

List pasterski nic jednak nie wspomina o tem, o czem mówił komunikat ks. arcyb. Jałbrzykowskiego, mianowicie, że chodzi tu o rewindykację kościołów skonfiskowanych i zrabowanych przez rząd carski. (w)

Sprawa „arcybiskupa" Kowalskiego

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) W poniedziałek sąd apelacyjny w Warszawie będzie rozpatrywał sprawę „arcybiskupa" Kowalskiego, skazanego przez sąd okręgowy w Płocku na 4 lata więzienia za szereg zbrodni przeciwko moralności. (w)

Tworzenie nowego gabinetu czeskosłowackiego

Praga, 22. 11. (PAT.) W związku z nową sytuacją w tworzeniu gabinetu przybył do Pragi ze swej letniej siedziby prezydent Masaryk i przyjął na posłuchaniu premjera Udržala, który złożył mu sprawozdanie z przebiegu rokowań międzypartyjnych nad utworzeniem koalicji rządowej. Prezydent pozostaje w stałym kontakcie z premjerem.

Projekt utworzenia koalicji narodowej bez udziału aktywistów niemieckich stracił znacznie na aktualności wobec dalszych rokowań, prowadzonych przez premjera Udržala z przedstawicielami agrarjuszy niemieckich.

Według tutejszej opinji nieoficjalnej sytuacja w sprawie utworzenia gabinetu znajduje się właściwie w tym samym punkcie, co przed 3 tygodniami.

Biuro Cooka w Gdyni

Gdynia, 22. 11. (AW.) Bawił tu przedstawiciel angielskiego biura podróży „Cooka" w Londynie, który konferował z prezydentem miasta w sprawie utworzenia w Gdyni filji tegoż biura.

Pertraktacje zostały załatwione pomyślnie.

Święto młodzieży polskiej na emigracji we Francji — Dn. 17 bm. odbyło się w Paryżu i jego okolicach święto młodzieży polskiej. Na fotografji naszej widzimy młodzież polską — Sokołów i harcerzy, opuszczających kościół polski po nabożeństwie, które odprawił ks. Pychalski, kapelan harcerstwa polskiego w Paryżu. Od prawej ku lewej: Ks. Kopeć, ks. rektor Łagoda, prezes Sokoła dr. Brabander, ks. Pychalski i inni. *Fot. S. Londyński*

11-ta rocznica oswobodzenia Lwowa

Lwów, 22. 11. (PAT.) W dniu dzisiejszym obchodzono tu 11-tą rocznicę oswobodzenia Lwowa.

Staraniem komitetu obywatelskiego o godz. 8.30 odbyła się na Rynku uroczystość wywieszenia flagi państwowej na wieży ratuszowej. Przed gmachem ratusza zgromadzili się przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, korpus oficerski, Związek Obrońców Lwowa oraz delegaci stowarzyszeń i instytucyj ze sztandarami. Ustawieni na wieży ratuszowej trębacze 14 p. ułanów odegrali hejnał, poczem przy dźwiękach hymnu państwowego zaciągnięto na maszt flagę państwową.

Z rynku przedstawiciele władz i związków udali się do katedry, gdzie o godz. 9-tej odprawiona została uroczysta msza św., w czasie której szereg pieśni wykonał chór „Lutni".

Nowy spisek przeciwko Primo de Riverze

Rozwiązanie korpusu oficerskiego artylerji

Madryt, 22. 11. (Radjo.) Rząd nosi się z zamiarem rozwiązania całego korpusu oficerskiego artylerji i zwolnienia wszystkich oficerów. Na miejsce ich mają być zaciągnięci ochotnicy. Pozatem do artylerji przeniesieni zostaną oficerowie z innych oddziałów. Zarządzenie to ma być wkrótce podpisane przez króla i ogłoszone już w najbliższych dniach.

Przyczyną tego kroku mają być nowe spiski, jakie w ostatnich czasach wykryto w łonie korpusu oficerskiego artylerji. Oficerowie mieli na celu obalenie rządu Primo de Rivery.

Stan zdrowia Clemenceau pogorszył się

Paryż, 22. 11. (AW.) Po spokojnie spędzonej nocy stan zdrowia Clemenceau znacznie się poprawił. Chory nie odczuwa już gwałtownych bólów w jamie brzusznej i prawdopodobnie już dzisiaj lekarze pozwolą mu na krótką przechadzkę po pokoju.

Clemenceau otrzymuje wielką ilość depesz z życzeniami rychłego wyzdrowienia.

Paryż, 22. 11. (PAT.) Clemenceau drzemał całą noc, wydając jęki.

Lekarze po dzisiejszej porannej wizycie u chorego nie okazywali żadnego optymizmu.

Paryż, 22. 11. (PAT.) W czasie ponownej wizyty u Clemenceau lekarze byli bardzo przygnębieni. Otoczenie jego również ogarnięte jest nastrojami pesymistycznymi.

Jeden z bliskich współpracowników Clemenceau oświadczył, że niezwykłe jego siły życiowe wyczerpały się.

Paryż, 22. 11. (Tel. wł.) Stan zdrowia Clemenceau pogorszył się. W ciągu godziny chory kilkakrotnie tracił przytomność a od rana nie przemówił ani słowa. Boleści w jamie brzusznej są coraz gwałtowniejsze.

Lekarze przyznają, że należy się liczyć ze śmiercią Clemenceau. C.

Paryż, 22. 11. (PAT.) Godz. 21.10 — Stan zdrowia Clemenceau jest nadal bardzo groźny.

Sowieckie komunikaty wojenne

Moskwa, 22. 11. (PAT.) Według doniesień z Chabarowska, oddziały specjalnej armji Dalekiego Wschodu po odrzuceniu w dn. 17 bm. ofenzywy wojsk chińskich przeszły do ataku i zmusiły Chińczyków do wycofania się poza granice sowieckie.

Do niewoli wzięto zgórą 8 tys. żołnierzy i 300 oficerów chińskich. Zdobyto 10 000 karabinów, wiele armat i znaczne zapasy materjału wojennego.

Mandżurja rokuje z Sowjetami

Londyn, 21. 11. (PAT). Według doniesień z Mukdenu, rząd mandżurski postanowił prowadzić rokowania ze Sowietami w sprawie uregulowania zatargu niezależnie od rządu nankińskiego i powierzył prowadzenie tych rokowań Wellingtonowi Koo.

Propaganda Gdańska przeciwko Polsce

Gdańsk, 22. 11. (PAT.) Nacjonaliści niemieccy zorganizowali w ostatnich dniach w Gdańsku i jego okolicach szereg zgromadzeń partyjnych, mających charakter propagandy, skierowanej z jednej strony przeciwko Polsce a z drugiej przeciwko obecnemu senatowi w. m. Gdańska, w którym decydującą rolę odgrywają socjalni - demokraci.

Ukraiński spisek przeciw Sowietom

Moskwa, 22. 11. (Radjo). Jak donosi „Tass" — policja polityczna na Ukrainie wykryła spisek kontrrewolucyjny, na czele którego stali członkowie byłego gabinetu Petlury. Pomiędzy innymi aresztowano głównych spiskowców byłego prezesa ministrów Petlury i obecnego kierownika kościoła autokefalicznego, Czechowskiego. Poza tem aresztowani zostali: Jefremow były minister gabinetu Petlury i późniejszy członek ukraińskiej akademji nauk, Nikowski były minister spraw zagranicznych w rządzie Petlury i inni. Organizacja ta oskarżona jest o spisek przeciw Sowietom, który miał na celu przywrócenie rządu konstytucyjnego pod kontrolą jednego z państw ościennych. Organizacja ta miała rzekomo utrzymywać stały kontakt z centralą Petlury w Polsce jak i przedstawicielami kilku państw obcych na Ukrainie.

Amerykanin o Polsce

(Korespondencja własna).

Przysłowie: „Boże, chroń mnie od moich przyjaciół, gdyż od nieprzyjaciół sam się obronię" nie zawsze daje się zastosować. Pomiędzy przyjaciółmi Polski byli tacy, którzy mimo najlepszych intencyj, z racji niewiedzy czy też niezręczności, nieraz niedźwiedzie oddawali nam przysługi. Tego jednak nie można powiedzieć o p. Milfordzie Wespie, korespondencie pism amerykańskich.

Przyjechał do nas, wiedziony ciekawością, ale nie ograniczył się do powierzchownej wizyty, do dorywczych zachwytów nad chłopami, wystawą poznańską, czy też nad pięknością Polek, lecz informując się systematycznie w różnych sferach, zjechał kraj wzdłuż i wszerz, oglądał, pytał, badał, dobrał sobie do towarzystwa „pana Józefa", polskiego dziennikarza z Ameryki, i jako wynik swej podróży napisał czterdzieści artykułów, z których, każdy, stanowiąc całość w sobie, przyczynił się do rozjaśnienia amerykańskich pojęć o kraju, ludziach i obyczajach ojczyzny Kościuszki i Pułaskiego. Zasługa p. Wespa jest tem większa, że każdą jego korespondencję przedrukowało około 30 dzienników, należących do Syndykatu „Buffalo Evening News" m. in. pisma tego znaczenia i rozpowszechnienia, co „New-York World" i „Chicago Daily News". Jak wdzięczną jest publiczność amerykańska za te informacje, widać z licznych listów, nadesłanych na ręce wydawnictwa.

Wylądowawszy w Gdyni, p. Wesp rozpoczął od zwiedzania portu polskie-

go, który — zdaniem jego — rozwojem swym przypomina „Boom - Town", t. j. amerykańskie miasto w błyskawicznem tempie idące naprzód. Z Gdyni sławnym „korytarzem" jedzie Amerykanin do Poznania i w drodze dochodzi do przekonania, że zarówno ekonomiczne, moralne, jak i etnograficzne prawa przesądzają sprawę na korzyść Polski. Do tego wyniku dochodzi p. Wesp, wziąwszy w rachubę argumenty obu stron. W Poznaniu, jako jeden z gruntownych badaczy naszych stosunków, zaniedbuje „lżejsze" i piękniejsze może pawilony, a oddaje się studjum tabel statystycznych, zastanawia się nad wynikami dziesięcioletniego wysiłku poszczególnych ministerstw i podlegających im departamentów. Imponuje mu odbudowa zniszczonych prowincyj, rozbudowa sieci kanalizacyjnych, osuszanie bagien. Jak sumiennie pojmuje swe zadanie informatora, widzimy z artykuliku o oświacie w Polsce, w którym nietylko objaśnia, jaki jest obecny system edukacyjny, ale jak powstał i jak trudno było go uzgodnić, połączywszy trzy zabory.

Ciekawe są uwagi p. Wespa o działalności ministerstwa pracy i opieki społecznej. Podczas gdy inne urzędy — jak pisze p. Wesp — wyłoniły się z istniejących już i przez państwa zaborcze wprowadzonych instytucyj, ministerstwo pracy i opieki społecznej musiało zaczynać od samego początku, co, zdaniem dziennikarza amerykańskiego, było raczej korzyścią, gdyż przy organizacji tego urzędu nie było owych więzów i przeszkód, na jakie natrafiały inne ministerstwa, walcząc ze sztywnemi systemami biurokratycznemi trzech rozmaitych państw.

Warszawę, którą nazywa rywalką Paryża, zwiedził p. Wesp równie dokładnie, jak i Poznań. Nie ograniczył się do pałaców, zamków, Starego Miasta i kościołów lecz w kazamatach Cytadeli zapoznał się również z kartkami męczeńskiej historji miasta i więzionych tu lub straconych patrjotów. Że nie omieszkał w odwiecznej piwnicy Fukiera skosztować miodu staropolskiego, o to postarali się już oprowadzający go przyjaciele. Najbardziej ze wszystkich staropolskich miast spodobało się podróżnikowi Wilno, które nazywa „miastem z duszą", Ostra Brama, odprawiona tam msza św. i tłumy pobożnych utrwalają w nim wrażenie miasta średniowiecznego o niezapomnianej atmosferze. Historja Wilna od czasów zamierzchłych aż do dni dzisiejszych wydaje mu się też niezwykle interesująca.

Winę wrogich stosunków, jakie zapanowały pomiędzy bratniemi niegdyś narodami Litwinów i Polaków, przypisuje p. Milford Wesp intrygom rosyjskim, wygrywaniu już przed wojną jednego narodu przeciwko drugiemu i przysądzeniu Litwie traktatem z lipca 1920 r. terytorjów, do których nie miała nawet praw etnograficznych.

Wilno robi na Amerykaninie wrażenie miasta zupełnie polskiego.

Z portu gdyńskiego

Gdynia, 22. 11. (Tel. wł.) Dziś w drodze z Rygi do Havre'u zatrzymał się tutaj francuski okręt „Pologne" i po wyładowaniu 27 tonn drobnicy (wino i sardynki) zabrał 303 emigrantów do Ameryki południowej i środkowej oraz 30 tonn nasienia koniczyny, przeznaczonego dla Francji.

Okrętem „Pologne" powrócili do Gdyni oficerowie i żołnierze marynarki polskiej w liczbie trzydziestu, którzy w Tulonie odbyli kurs przeszkolenia na francuskich łodziach podwodnych.

S. B.

Napad i morderstwo rabunkowe

Proces polskich robotników sezonowych w Niemczech

Berlin, 23. 11. (Tel. wł.) W procesie przeciwko polskim robotnikom sezonowym przed sądem przysięgłych w Neuruppin zapadł dzisiaj wyrok, skazujący Michalaka na karę śmierci. Andrzejewski zasądzony został na 10 lat a Kośnik na 5 lat ciężkiego więzienia Narzeczona Kośnika, Podpórna, ukarana została 2-miesięcznem więzieniem. Żonę Andrzejewskiego uwolniono.

Oskarżeni nie władali językiem niemieckim a niektórzy z nich nie wiedzieli nawet ile mają lat wzgl. gdzie są urodzeni.

Zbrodnie, zarzucone oskarżonym, miały miejsce w lipcu rb.

Oskarżeni mężczyźni razem z niejakim Józefem Malatą zrabowali posłańcowi kasy leśnictwa 8 tys. mk., poczem Michalak i Andrzejewski, czując się pokrzywdzeni podziałem łupu, zamordowali Malatę i ograbili trupa.

Dwudniowy proces „polskich zbrodniarzy" był atrakcją miasteczka, którego publiczność szczelnie wypełniała galerję sądową.

B. Z.

Zamach na Orient-Express

Eksplozja maszyny piekielnej na torze kolejowym — Wykolejenie wagonu pocztowego — Pościg za sprawcami zamachu

Białogród, 22. 11. (PAT.) Według urzędowego sprawozdania, wczoraj o godz. 7 wiecz. na wschód od Carybrodu na terytorjum jugosłowiańskiem zatrzymany został pociąg Orient-Express za pomocą eksplozji maszyny piekielnej, przyczem wykoleił się wagon pocztowy. Wagony osobowe zostały nieuszkodzone. Z podróżnych nikt nie odniósł ran. Jugosłowiańska straż graniczna rozpoczęła pościg za bandą bułgarską, składającą się z 8—10 osób, które ukrywały się w pobliżu miejsca eksplozji.

Dziś rano znaleziono na miejscu eksplozji 16 wystrzelonych naboi, pochodzących z karabinów manlicherowskich, a dalej 3 maszyny piekielne, z których jedna eksplodowała o godz. 5.

Sądzą, że napad ten został zorganizowany przez komitet macedońsko-bułgarski celem przeszkodzenia odbywającym się obecnie rokowaniom w sprawie ostatecznego uregulowania komunikacji granicznej.

Zawalenie się kopuły w świątyni włoskiej

Dzięki przytomności umysłu dwóch kapłanów obyło się bez ofiar w ludziach — Tylko jeden chłopiec ranny

Medjolan, 22. 11. (R.) W Bolonji wczoraj popołudniu zapadła się wielka kopuła nowego kościoła Sacro Cuore, w pobliżu instytutu Zakonu salezjańskiego. W świątyni znajdowało się dwóch duchownych. Gdy spadły na nich pierwsze małe odłamki tynku, przestrzegli oni niewielu przebywających w kościele wiernych; duchowni zdołali również unieść w bezpieczne miejsce Przen. Sakrament. Zaraz potem wśród ogromnego huku runęło sklepienie, rozbijając również kryptę. Spadające odłamki muru zraniły ciężko przechodzącego koło kościoła chłopca. Gdyby zapadnięcie się było nastąpiło kilka godzin wcześniej podczas nabożeństwa, katastrofa przybrałaby niewątpliwie okropne w skutkach rozmiary. Powodem katastrofy według przypuszczeń są liczne wstrząśnienia ziemi, jakie w tych okolicach odczuto wiosną tego roku.

Ujęcie tajemniczego mordercy z Duesseldorfu?

Duesseldorf, 22. 11. (AW.) — Wczoraj wieczorem rozeszła się wiadomość, iż policja schwytała tajemniczego mordercę.

Wieczorem w miejscowości Mettmann ujęto 29-letniego mężczyznę, podejrzanego o dokonywanie zbrodni. Rysopis aresztowanego odpowiada opisowi świadków, którzy widzieli mordercę. Narazie zdołano ustalić, iż aresztowany wyjeżdżał codziennie rano rowerem do Düsseldorfu i wracał dopiero wieczorem. Gdy agenci weszli do jego mieszkania, przywitał ich słowami: „Panowie szukacie mordercy z Düsseldorfu", na policji zaś mówił: „jestem drugim Mojżeszem; jestem czemś więcej, niż sam Luther".

Aresztowanego przewieziono do Düsseldorfu, gdzie będzie poddany szczegółowym badaniom.

Wybuch wulkanu Montpele

Paryż, 22. 11. (Radjo.) Jak donoszą z Martyniki, rozpoczął tam działalność wulkan Montpelé, znany ze swych niebezpiecznych wybuchów. Od kilku dni cała okolica pokryta jest gęstemi chmurami dymu i pary. Od strony wulkanu dochodzą nieustające wybuchy, podobne do orkanu i bicia piorunów. Wybuchy te uniemożliwiają wszelką obserwację wulkanu i jego działalność. Cała okolica Montpele pokryta jest gęstym popiołem.

Władze rozpoczęły pospieszną akcję ratowniczą dla zagrożonych wybuchem miejscowości. Obawiają się podobnej katastrofy jak w latach 1902 i 1904, kiedy to znalazło śmierć tysiące ludzi.

Obecnie opróżniane są miejscowości, położone w pobliżu wulkanu.

Malicka i Węgierko czują się dobrze

Warszawa, 23. 11. (Tel. wł.) Malicka i Węgierko czują się dobrze i wkrótce wyjdą ze szpitala.

Publiczność, która przyszła na przedstawienie i dowiedziała się o katastrofie, udała się do szpitala, gdzie urządziła artystom owację. (w)

Krwawa demonstracja

Buenos Aires, 22. 11. (PAT.) W czasie demonstracji strajkujących w San Francisco i Cordowie interwenjowała policja, przyczem 5 osób zostało zabitych a wiele ranionych.

Samobójstwo ordynansa estońskiego

Toruń, 22. 11. (AW.) Ordynans kapitana wojsk estońskich p. Otja, który obecnie przechodzi studja na kursie wyszkolenia kawaleryjskiego w Grudziądzu, huzar armji estońskiej, Johan Leoryk postrzelił się śmiertelnie i w stanie beznadziejnym przewieziony został do szpitala wojskowego.

Prokuratura wojskowa prowadzi dochodzenia w celu ustalenia przyczyn samobójstwa.

Lampel na wolnej stopie

Berlin, 22. 11. (Tel. wł.) Znany literat niemiecki Lampel, uwięziony pod zarzutem udziału w „mordzie kapturowym", został wypuszczony na wolną stopę za kaucją 20 000 mk.! Zwolniono również z aresztu współoskarżonych.

Żywcem zasypani w kopalniach

Tokio, 22. 11. (PAT.) Według depesz, nadesłanych z Charbina i Asaki, uchodźcy, którzy przybyli z Hailar stwierdzają, że 1000 żołnierzy chińskich oraz osób cywilnych, które szukały w kopalniach schronienia przed atakiem lotniczym, zginęło, albowiem samoloty sowieckie zbombardowały kopalnię i spowodowały osunięcie się ziemi.

Z raju sowjeckiego

Helsingfors, 22. 11. (Radjo.) — Jak donoszą z granicy rosyjsko-estońskiej, w nadgranicznych wsiach sowieckich doszło do krwawych rozruchów pomiędzy chłopami a oddziałami GPU. Chłopi wymordowali większą część członków Czeki, którzy przybyli w zamiarze rekwizycji zboża oraz dla odszukania ukrytych przez chłopów zapasów mąki.

Władze sowieckie wysłały ekspedycje karne, które po krótkiem śledztwie aresztowały kilkudziesięciu chłopów, a przeszło 100 rozstrzelały na miejscu.

Wypadki kolejowe

Berlin, 22. 11. (Radjo.) W pobliżu Konstancy zderzył się pociąg towarowy z pociągiem złożonym z wagonów - cystern, przyczem 30 cystern uległo zniszczeniu. Szkody materjalne są bardzo duże.

Niedaleko Pala Larca zderzyły się dwa pociągi towarowe. Dwóch kolejarzy poniosło śmierć a dwóch jest ciężko rannych.

MIECZYSŁAW JAROSŁAWSKI

ANDRZEJ SOPLICA

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

78)

Ale pytający byli delikatni. Niby o to nie chodziło... Tak, gdyby pan portjer sam chciał...

Partjer Sosiołek sam nie chciał. Tembardziej, że pytający mieli węża w kieszeni. A może wogóle, nic.

Istotnie, ten i ów ledwie wykopał, uzbierał, wyspekulował na zapłacenie trzytygodniowego pobytu w drogim hotelu... Podpisał weksle, wziął zaliczkę, naciągnął przyjaciół... Ba — zastawił kosztowności rodzinne — kupione kiedyś za lepszych, wojennych czasów w brick- a brack'ach.

— Moją pani, mąż musiał na te wściekłe podatki zastawić te moje starożytne perły, co to pani wie, miałam je jeszcze po prababce, która za króla...

Rzeczywiście, kontérfekt wypłowiałej matrony wisiał na ścianie przypadkowych potomków, podczas kiedy kości orginału klekotały z oburzenia w katakombach.

Sosiołek czekał spokojnie. Wiedział, że na swojego trafi. W słowach był powciągliwy, choć tajemniczy. Nic też dziwnego, że na sali panowała atmosfera podniecenia. Obiad nie smakował, dancing nie zapowiadał się dobrze. Nawet panna Krysia więcej ciążyła myślami ku Helowi, niż ku obiecującym spojrzeniom Adasia, który, aczkolwiek nauczył ją dzisiaj pływać nienajgorzej, nie mógł przecież zastąpić Amerykanina.

Właściciel bufetu zcierpł, zgorzkniał i zzieleniał, jak spleśniała cytryna — strach było go nawet o coś zapytać.

— Co to, panie, znaczy taki Amerykanin!

Bo nie chodziło przecież o tę jego codzienną butelkę wina. Ale... jedna butelka wyciąga za sobą z piwnicy inne. Każdy musiał być po swojemu Amerykaninem. Hm, a kogóż by nie stać było na głupią butelczynę wina!

To też zaniepokojony bufeciarz naradzał się już po cichu z kasjerką, czy nie dobrze byłoby temu gościowi zaofiarować gratis wino i ponadto jeszcze jakąś sumkę na codzienne, związane z godziwą reprezentacją wydatki. Byleby tylko siedział w restauracji kamieniem i świecił cennym przykładem tej głupiej hołocie. Wygląd ma wcale tego...

— Myślisz, że na Helu będzie miał taniej? — oburzyła się z po za kasy utleniona lepiej czasem, niż kunsztem fryzjerskim piękność — znam ja tych dziewusów! Tylko go patrzeć z powrotem. Ja czuję, że on tu coś ma. Portjer Sosiołek musi coś wiedzieć, bo chodzi jak paw. Zawołaj go, dam mu kieliszek koniaku — na wszelki wypadek.

Sosiołek owszem — koniak wypił, nadstawił pusty kieliszek po drugą kolejkę i rzekł tajemniczo:

— Może pan być spokojny. Rzeczy Amerykanin zostawił.

Nic więcej nie zdradził Sosiołek. Cóż znaczyły bowiem dwa kieliszki koniaku wobec tego, co on wiedział?!

W niewytłomaczony bliżej sposób cała tańcząca Gdynia dowiedziała się w ciągu pół godziny o wyjeździe Amerykanina na Hel, no i oczywiście! — jak przewidywał bufeciarz — dancing djabli wzięli. Zostało tylko wino w piwnicy i ciastka gorzkniejące już od wczoraj.

Dla równowagi zarobiły natomiast przedsiębiorstwa rybackie. Znaleźli się bowiem tacy ryzykanci, którzy wynajęli wszystkie trzy pozostałe kutry zaraz po obiedzie. I za słoną cenę wydartych z pod piątego żebra, a rzuconych — jak należało — z fantazją złociszów — popędzili na Hel.

To był pomysł! Iście sarmacki, pański. Polacy to przecież nie chudopachołki jakieś.

Do ekspedycji — rzecz zrozumiała — należały w pierwszym rzędzie panie Pola i Ala.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

KALENDARZYK

Sobota, 23 listopada 1929.

Słońce: wschód 7,28; — zachód 15,51; — długość dnia 8 godz. 23 min.
Księżyc: wschód 22,59; — zachód 13,26; — ost. kwadra.
Kal rzk: Klemens; jutro Jan od Krzyża.
Kal. słow.: Miłowoj; — jutro Dorosław.

Zebrania

Dziś o 19 Tow. Przem. (Rataje) u p. Przybeckiego;
o 19.15 Stow. Młodzieży Misyjnej p. wezw. Bł ks. Jana Bosko w ognisku;
Jutro o 11 Zw. Pracown. Fliskarskich u p Jarockiego, ul. Masztalarska 8 a;
o 12 Stow. Św. Wincentego a Paulo Konf. Św. Marji Magdaleny (Fara) w ochronce parafj. ul. Gołębia;

Różne

Dziś o 20 Stow. Polskiej Młodzieży Katol. p. w. Św. Kazimierza (Jeżyce) zabawa w sali Ogr. Zool.;
o 20 Tow. Chóru Kościelnego par. Św. Marcina zabawa w Domu Królowej Jadwigi;
o 20 Tow. Przem. „Kościuszko" (Łazarz) wieczorek u p. Dusika, ul. Marszałka Focha 64;
— Tow. Gier Pokojowych wieczorek taneczny u p. Bayerowej, pl. Bernardyński;
— Kat. Tow. Robotników Polskich (Tum) zabawa w Domu Katolickim na Śródce;
Jutro o 7,30 Tow. Przemysłowców (Jeżyce) zbiórka na Rynku Jeżyckim celem wzięcia udziału w urocz. 35-lecia Tow. Przem. na Winiarach;
o 8 Sokół (Wilda) zbiórka przed lokalem p. Zawadkowej celem udziału w rocznicy gniazda Poznań XIII;
o 8,30 Tow. Przem. (Winiary) zbiórka w lokalu przy ul. Leonarda 2 na urocz. obchód 35-lecia;
o 10,30 Koło Polonistów U. P. rozp. urocz. 10-lecia nabożeństwem w kaplicy akad. przy Wałach Leszczyńskiego 6;
o 14,30 Koło Przyj. Harc. (Górczyn) akademja rocznicy powstania listopadowego w kinie „Polonja" (wstęp wolny);
o 16,30 Kółko Euch. Dziewcząt (Fara) obchód z okazji 10-lecia w ochronce parafj.;
o 19 Papieskie Dzieło Rozkrzewiania Wiary (Tum) wieczornica z urozmaiconym programem w Domu Katolickim na Śródce dla dorosłych (dla dzieci o godz. 13) z udziałem artystów;

Wykłady — odczyty

Dziś o 18 dr. Wroczyński, nacz. lekarz st m. Warszawy, na t.: „Najważniejsze kierunki pracy zapobiegawczej i ubezpieczenia społeczne" w sali Śniadeckich Coll. Medicum.

Pogrzeby

Dziś: Sp. Izabelli z Szumanów Rakowiczowej o godz. 11 Wierzbięcice 5 — Śp Heleny z Draheimów Kubskiej o godz. 14,30 z kapl. Św. Józefa.

Licytacje

Dziś o 10 ul. Poznańska 50 — gryzarka;
o 10 ul. Wawrzyniaka 19 — szafa żel., stół, szafa, umywalnia;
o 10 Dolna Wilda 35 — maszyna do ciągn. drutu, mech. piła;
o 10 M. Garbary 9 — rozm. obuwie;
o 10,15 ul. Krzyżowa 8 — bufet, kredens, kanapa z lustrem;
o 10,30 ul. Strumykowa 19-20 — biurka, masz. do pisania, 800 garn. klamek, zakrętki mos., tokarka, 1000 oliw mos. do okien, samochód;
o 11 ul. Szamarzewskiego 28 — zegar, krzesła, repozytorjum, stół składowy, garn. koszykowy, szafa, 10 worków mąki żytniej, 8 worków mąki pszennej, koń, obrazki;
o 11 G. Wilda 74 — wóz meblowy;
o 11 ul. Wroniecka 12 I — 200 ubrań, płaszczy, spodni, jaczek, odzież chłopięca;

Dziś występ Kwartetu Drezdeńskiego. W ostatniej chwili przypominamy, że **dziś, w sobotę, dnia 23. b. m. wieczorem o godzinie 8 w sali Domu Ewangelickiego,** wystąpi światowej sławy **KWARTET DREZDEŃSKI.** Artyści, którzy cieszą się wielkim rozgłosem na całym świecie, wykonają kwartety: **Debussy g-moll** op. 10 (nie Ravela, jak poprzednio podano), **Beethoven F-dur** op. 59 i **Brahmsa a-moll** op. 51. Sprzedaż biletów w składzie cygar p. Szrejbrowskiego, ul. Gwarna 20, wieczorem od godziny 7 przy kasie. zp 20142

Teatr Zachodnio - Polski w Poznaniu na sali **„Amarantowej"**, ul. Słowackiego nr 19-20 daje 3 przedstawienia z rzędu i to **w sobotę, dnia 23 bm. wiecz. o godz. 8-mej, w niedzielę, dnia 24 bm. po poł. o godz. 3½ i tegoż dnia wieczorem o godzinie 8-mej.** Odegraną zostanie sztuka historyczna na tle wypadków listopadowych przez Estejkę - Kaczmarka p. t. **„Spisek Podchorążych"** w 3 aktach.

Ceny miejsc od 1 zł do 3 zł w składzie cygar u p. Szrejbrowskiego oraz wieczorem od godz. 7-mej przy kasie.

W niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 3½ przedstawienie dla szkół. Ceny miejsc 50 gr i 1 zł. zp 20379

W obawie przed krwawym terrorem sowjeckim

Biesiedowskij zaocznie skazany na śmierć

Moskwa, 22. 11. (Radjo.) Na mocy wyroku GPU. b. radca poselstwa sowieckiego w Paryżu, Biesiedowskij, który, jak wiadomo, uciekł z ambasady rosyjskiej pod opiekę policji paryskiej, został skazany na karę śmierci jako zdrajca kraju i złoczyńca. Wyrok zostanie wykonany w 24 godziny po powrocie Biesiedowskiego do Rosji. Majątek jego w Rosji został obłożony aresztem i przechodzi na własność państwa.

Oprócz tego GPU. rozkazała Scheimannowi, przewodniczącemi rosyjskiego banku państwowego, aby natychmiast powrócił do kraju. Scheinmann przebywa obecnie w Berlinie i odmówił powrotu do Rosji. Należy on do opozycji prawicowej i jako taki postanowił nie brać udziału w obecnej polityce Stalina.

Urzędnicy sowieckich misyj handlowych odmawiają powrotu do Rosji

Moskwa, 22. 11. (Radjo.) Jak donoszą z Konstantynopola i Aten, wszyscy urzędnicy tamtejszych sowieckich misyj handlowych, którzy na rozkaz GPU. mieli powrócić do Rosji, odmówili temu żądaniu. Urzędnicy ci są oskarżeni o wielkie defraudacje pieniężne i w Moskwie odpowiadać mieli przed sądem GPU.

Jak donosi GPU., wszyscy ci urzędnicy skazani już zostali wyrokiem zaocznym na karę śmierci za sprzeniewierzenia majątku sowieckiego.

Rozporządzenie G. P. U.

Moskwa, 22. 11. (PAT.) — Tass. Ogłoszone zostało rozporządzenie Centralnego Komitetu Wykonaw. Z. S. S. R., według którego odmowa obywatela sowieckiego, zatrudnionego w instytucji sowieckiej za granicą, powrotu na teren Z. S. S. R. kwalifikowana jest jako zdrada. Osoby winne tego przestępstwa wyjęte będą z pod prawa, co pociąga za sobą konfiskatę wszelkiej własności i skazanie na śmierć w ciągu 24 godzin od chwili ustalenia tożsamości. Wszystkie wypadki tego rodzaju przestępstw rozpatrywane będą przez trybunał najwyższy.

Ustawa ma moc obowiązującą wstecz.

Epilog wypadku samochodowego na św. Marcinie

Sąd wojskowy uwolnił obwinionego por. Łozińskiego

W dniu 1 sierpnia rb. bawiła w Poznaniu wycieczka oficerów włoskich. W związku z tą wycieczką por. Łoziński miał przewieźć kilku oficerów miejscowych do Dworu Huggera, gdzie odbywało się przyjęcie, urządzone na cześć gości. Por. Łoziński kierował samochodem osobiście i przy ul. św. Marcina na przystanku tramwajowym najechał przechodzącą przez jezdnię p. Izabelę Sauerową tak nieszczęśliwie, że doznała ona złamania nogi i pokaleczeń. Szczególne oburzenie publiczności wywołał fakt, że kierujący samochodem por. Łoziński nie zatrzymał się lecz doniósł o wypadku policji dopiero z Dworu Huggera, gdzie też zawiadomił o najechaniu obecnego tam szefa sztabu D. O. K. VII.

P. Izabela Sauerowa szła przez ulicę w towarzystwie krewnej swej Stanisławy S. Przy przystanku tramwajowym na św. Marcinie w pobliżu ul. Gwarnej obie panie weszły na jezdnię, aby wsiąść do tramwaju linji 3. Wówczas od strony ul. Fr. Ratajczaka nadjechał por. Łoziński. P. Stanisława Sauerowa zdołała się usunąć a p. Izabela S. dostała się pod samochód.

Na rozprawie przed sądem wojskowym, przeprowadzonej pod przewodnictwem majora korpusu sędziowskiego dr. Wałęgi, por. Łoziński zeznał, iż w chwili zbliżania się do p. Sauerowej skręcił w prawo, przypuszczając, że p. S. usunie się na stronę lewą, gdy jednak p. S. zwróciła się w stronę prawą, wykręcił nagle w lewo i uderzył przytem p. S. błotnikiem. Obwiniony twierdził, że nie widział stojącego tramwaju i jechał z niewielką szybkością. W kierowaniu pojazdem mechanicznym ma większe doświadczenie, gdyż szoferuje już od lat 14.

Jako świadkowie zajścia zeznawali pp.: Sobczak, Stanisława Sauerowa, poster. Czapla, Nietrzeptowski i cechmistrz cechu rzeźnickiego, radny Mikołaj Górski, który twierdził, iż samochód przejeżdżał tak szybko, że z trudem zaledwie zdołał się usunąć.

P. Izabela Sauerowa na rozprawę nie przybyła z powodu niepomyślnego stanu zdrowia, spowodowanego wypadkiem.

Sąd wojskowy uwolnił pos. Łozińskiego, zaznaczając w motywach, że w zeznaniach świadków nie zostało stwierdzone, iż por. Łoziński zawinił zbyt szybką jazdą i nieostrożnością. Nie stwierdzono również, aby w myśl obowiązujących przepisów por. Łoziński obowiązany był do zatrzymania samochodu, gdyż nie zdołano ustalić, czy wypadek miał miejsce w chwili wsiadania publiczności do tramwaju, czy też w chwili zajeżdżania tramwaju na przystanek.

Sąd dopatrzył się sprzeczności w zeznaniach świadków, którzy w zasadzie obserwowali zajście dopiero w chwili, gdy p. Sauerowa padła na jezdnię a kierowca ją minął. Zeznania świadków różniły się też co do faktu, czy tramwaj już stał czy też dopiero nadjeżdżał. (k)

Zebranie Młodzieży Wszechpolskiej

Ogólne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej odbędzie się dziś, w sobotę, dn. 23 bm o godz 20 w lokalu własnym (św. Marcin 65, podwórze, I ptr.).

Obecność członków i kandydatów obowiązkowa. Goście mile widziani.

Zarząd.

Junosza-Stępowski przedłużył występy

Dowiadujemy się, że Dyrekcja Teatru Nowego udało się nakłonić naszego znakomitego gościa do odłożenia występów w Warszawie i przedłużenia pobytu w Poznaniu.

Wielki ten artysta ukaże się w poniedziałek, dnia 25 bm. w świetnej swej kreacji barona Würtza w doskonałej komedji Verneuill'a p. t. „Azais", w której niedawno święcił niebywałe triumfy w Krakowie.

Zajście na ul. Wronieckiej

(k) Wczoraj wieczorem doszło do gwałtownego zajścia na ul. Wronieckiej, gdzie awanturował się w niemożliwy sposób i napastował przechodniów pewien pijany żołnierz, odgrażając się bagnetem.

Na odgłos awantury nadbiegł patrol wojskowy, który przy pomocy policji odniósł opierającego się żołnierza na odwach wojskowy.

Zajście wywołało wielkie zbiegowisko.

Teatr Wielki

DZIŚ — „Madame Pompadour" — operetka Falla.

Teatr Polski

DZIŚ — „Miłość czy pięść".

Teatr Nowy

DZIŚ — „Pan Topaz" (wielkie A. B. C.). Gośc. występ K. Justiana.

TEATR WIELKOPOLSKI
pod dyr. Bol. Brzeskiego

„Niespodzianka", dramat w 3 aktach H. Rostworowskiego.
23. listopada — Międzychód.
24 listopada — Opalenica.

„Bolesław Śmiały"
Stanisława Wyspiańskiego.
25. listopada — Tuchola.
26. listopada — Chojnice.
27. listopada — Kościerzyna.

Usiłowane samobójstwo

Wczoraj późnym wieczorem znaleziono na ul. Łukaszewicza zamieszkałą tam pod liczbą 14 — 20-letnią Zofję Kamińską. Przywołany lekarz stwierdził zatrucie i po udzieleniu desperatce pierwszej pomocy zarządził przewiezienie jej do lecznicy miejskiej.

Przyczyny rozpaczliwego kroku nie zdołano stwierdzić. (k)

50-lecie przedsiębiorstwa

W dniu 24 listopada br. 50-letni jubileusz istnienia przedsiębiorstwa obchodzi firma E. Mikołajczak, skład przyborów krawieckich przy ul. Jezuickiej 12. Założyciel tejże śp. Jan Mikołajczak, zmarły przed ośmiu laty, znany był szerokim kołom społeczeństwa jako gorący patrjota i działacz społeczny. Rozpoczął przedsiębiorstwo z bardzo skromnemi środkami, przeżywając okres największych zmagań się niemczyzny z polskością. Z powodu przemówienia jego na wiecu w sprawie Wrzesińskiej, rozkazem dziennym zabroniono wojskowym zakupywania towarów w przedsiębiorstwie. Był to cios dotkliwy, godzący w podstawy bytu.

Śp. Jan Mikołajczak należał prawie do wszystkich towarzystw. W Bractwie Strzeleckiem obecnie Kurkowem, utrzymywał wraz z kilku innymi członkami ducha polskości. Sprowokowany z powodu niestawienia się w szeregu w czasie przyjęcia cesarza Wilhelma II w Poznaniu, wystąpił z towarzystwa i stał się powtórnie jego członkiem dopiero w Polsce Odrodzonej. Jako weteran 63 r. a później prezes Wielkopolskiego Koła Weteranów 63 r., skupiał koło siebie garstkę towarzyszów broni, krzepiąc ich nadzieją odzyskania Ojczyzny, której się też doczekał. Pomimo, że żył w bardzo skromnych warunkach znalazł zawsze grosz ofiarny na cele społeczne. Po śmierci ojca, przedsiębiorstwo prowadzi córka p. Elżbieta Mikołajczak.

Na intencję firmy odbędzie się w niedzielę, 24 listopada o godz. 9 rano msza św. w kościele Farnym.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

KRONIKA MIEJSCOWA

— * **Kwesta uliczna na cele Polskiego Czerwonego Krzyża.** Dziś odbywa się w Poznaniu kwesta uliczna i po lokalach na cele Polskiego Czerwonego Krzyża. Upoważnieni kwestarze zbierać będą datki pieniężne, co ze względu na doniosłość powyższej instytucji, która tą drogą pragnie zdobyć potrzebne fundusze, niewątpliwie dozna życzliwego poparcia.

Z WIELKOPOLSKI

— * **Jarocin.** (Zaginęła dziewczyna.) Dnia 12 bm. wyszła z domu przy ul. Średniej nr. 1 szesnastoletnia Lisiakówna i dotąd nie wróciła. Istnieje obawa, że dziewczynę spotkał nieszczęśliwy wypadek. Rysopis: wzrost 1,45 m, twarz owalna, oczy szare, włosy jasne obcięte; ubiór składał się z granatowego płaszcza z białym kołnierzem, czarnej sukni, beżowego kapelusza, beżowych trzewików i pończoch. O wiadomości o zaginionej prosi Kazimierz Lisiak, Pleszew, ulica Poznańska 7.

SPORT

Boks

Wczorajsze walki bokserskie dla zawodników w berlińskim „Sportpalast" przyniosły następujące wyniki: Waga lekka: Jacob Domgoergen (Kolonja) — Fritz Reppel (Drezno) o tytuł mistrza Niemiec dla zawodników: zwyciężył Domgoergen w 10 starciu przez k. o., przyczem w pierwszych 7 rundach miał przewagę Reppel. Waga średnia: Skibiński (Bochum) i Singer (Ameryka); wygrywa w 3 starciu przez k. o. Skibiński. Waga półśrednia: Seyfried (mistrz Niemiec) i Schulz, walka nierozstrzygnięta. Waga piórkowa: Johnny Cuthbert (mistrz Anglji) i P. Noak, wygrywa zdecydowanie na punkty Anglik. W ostatniej wreszcie walce Schoenrath, były amator i mistrz Niemiec pokonał niespodziewanie po zaciętej walce, pewnie na punkty olbrzyma Portugalczyka, ważącego o 55 i pół funta więcej od swego przeciwnika. (Radjo)

Z TEATRÓW

Teatr Wielki. Dziś, w sobotę, „Madame Pompadour". W niedzielę, 24 bm. o godzinie 15 po cenach zniżonych „Trubadur" z pp. Marynowicz, Szafrańską, Majem, Perkowiczem i Romanowiczem; kapelmistrz p. Tyllia. Wieczorem stale wyprzedana „Hrabina Marica" z pp. Fontanówną, Grabowską, Bratkiewiczem, Raczkowskim i Sendeckim; kapelmistrz p. Leszczyński.

Premjera opery Różyckiego p. t. „Casanova" odbędzie się we czwartek 28 bm.

Teatr Polski. Dziś, w sobotę i jutro wieczorem pełna humoru komedja „Dunin - Markiewicza i M. Fijałkowskiego

„Miłość czy pięść", na której publiczność bawi się wybornie. Jutro po południu po cenach zniżonych rekordowa krotochwila Adama Grzymały - Siedleckiego „Maman do wzięcia".

Wyśmienita komedja J. Szaniawskiego „Adwokat i róże" wejdzie na afisz w nadchodzący wtorek.

Teatr Nowy. Dziś, w sobotę i jutro w niedzielę jeszcze dwa razy świetna komedja Pagnola p. t. „Pan Topaz" (wielkie A. B. C.) z p. K. Justianem w roli tytułowej Komedja ta wzbudziła w Poznaniu wielkie zainteresowanie i cieszy się ogromnem powodzeniem

Bajka dla dzieci w Teatrze Nowym. — W niedzielę o godz 3-ciej po poł. przepiękna bajka dla dzieci p. t. „Królewna Śnieżka i siedmiu karłów", która cieszy się ogromnem powodzeniem u naszych milusińskich Dzieje biednej Królewny Śnieżki, prześladowanej przez złą macochę, wywołują żywe oklaski naszych najmłodszych widzów.

FILM

„W tajdze Sybiru" — Kino „Apollo".

W ostatnim czasie zapanowała moda na wszystko, co rosyjskie: melodje i tańce, filmy i powieści. Przed wojną miało to ciekawy koloryt wschodni, do którego po wojnie dołączyło się interesujące zabarwienie egzotyczne.

„W tajdze Sybiru", to film, wyprodukowany ze względu na modę i pokup rosyjskiego egzotyzmu. Są tu kozacy i zesłańcy polityczni, orły carskie i rewolucjoniści, a poza tem drewniane chałupy, cerkwie, samowary i wódka. Gnębiący skazańców politycznych gubernator ma syna, który współczuje ich losowi a w dodatku kocha się w córce zesłańca Grota którego gubernator skazał na śmierć. Rewolucjoniści przygotowują zamach na pociąg, którym jedzie gubernator ze świtą.

Najbardziej emocjonującym momentem akcji jest scena, w której syn gubernatora goni konno pociąg, wprowadzony na błędny tor Goni i prześciga, gdyż jak wiadomo, w Rosji konie były dobre a pociągi marne Właściwym jednak zbawcą jest Grot, którego córka jedzie tym samym pociągiem. Nie chcąc widocznie stawiać „kropki nad i", film nie mówi nam, jaka nagroda spotkała skazańca - bohatera ani też, jakie były dalsze losy miłości swojga młodych.

Program poprzedzają popisy akrobatyczne. (kr)

Dział gospodarczy

NOTOWANIA ZŁOTEGO

Warszawa, 22 11. (PAT.) Londyn zł za 1 f. szterl. 43,47; Nowy Jork 11,25; Wiedeń czeki za 100 zł 79,54—79,82; Zurych za 100 zł 57,75; Berlin za 100 zł noty grubsze 46,70—47,10; wypłaty na Warszawę, Katowice i Poznań 46,75—46,95; Gdańsk za 100 zł 57,47—57,62; wypłaty na Warszawę 57,44—57,59.

GIEŁDY PIENIĘŻNE

Kraków, 22. 11. (PAT.) Akcje: Zieleniewski 75,50.

Lwów, 22. 11. (PAT.) Akcje: Gazy Wschodnie 21,75; Gazolina 25,50.

GIEŁDY TOWAROWE

Warszawa, 22. 11. (PAT.) Zboże. — Żyto 25,50—26,00; pszenica 40—41; owies jednol. 25—25,50; na kaszę 25—26; jęczmień browarn. 27—29; groch polny 37 do 42; rzepak 75—78. Reszta notowań bez zmiany.

Lwów. 22. 11. (PAT.) Zboże. Notowania bez zmiany.

Notowania dewiz z dnia 22 listopada 1929

Obsługa radjotelegraficzna P. A. T.-icznej

Dewiza	Stopa dyskont.	Parytet w złocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Warszawa	8½	—	100 zł.	—	57.44	46.75	43.47	11.25	—	377.10	57.75	9.54
Poznań	8½	—	100 zł.	—	—	46.75	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	6	173.52	100 Gd zld	—	—	81.43	—	—	—	658 50	—	—
Berlin	7	212.34	100 R M	—	122.447	—	20.38	23.91	607.50	805.55	123.26	169.70
Belgja	4½	123.94	100 belg	124.69	—	58.4	34.87	13.98	355.—	—	72.07	99.21
Bukareszt	9½	172.—	100 l	—	—	2.491	517.50	0.6	—	20.04	3.07	4.22
Budapeszt	7½	155.90	100 pengo	156.—	—	73.04	27.86	17.48	—	589.—	90.28	124.19
Holandja	4½	358.31	100 gld hol	—	—	168.47	12.08	40.33	1025.—	—	207.90	286.25
Kopenhaga	5½	238.88	100 k d	—	—	111.86	18.20	26.78	-	—	138.02	190.00
Londyn	5½	43.38	1 funt szterl	43 47	25,01	20.363	—	4.87	123.88	164.17	25.13	34.60
Nowy York	4½	8.91 41	1 dolar	8.89	—	417.70	487 51	—	25.41	33.68	15.36	709.65
Paryż	3½	172.	100 fr franc	35.10	—	16.43	123.88	3.93	—	132.57	20.28	27.91
Praga	7	180.62	100 k cz	26.43	—	12 38	64.50	2.9	75.40	—	15.28	21.03
Rzym	7	172.—	100 l	40.67	—	21.86	93.15	5.2	133.00	176 20	26 9	37.15
Szwajcarja	3½	172.—	100 fr szwajc	175.—	—	81.92	25.12	19.4	493.—	653.60	—	137.69
Sztokholm	5½	238.88	100 k szw	—	—	112.21	18.14	20.87	683 —	—	138.51	190.70
Wiedeń	8	125.43	100 szyling	125.40	—	58.75	34.66	14.09	—	473.45	72.47	—

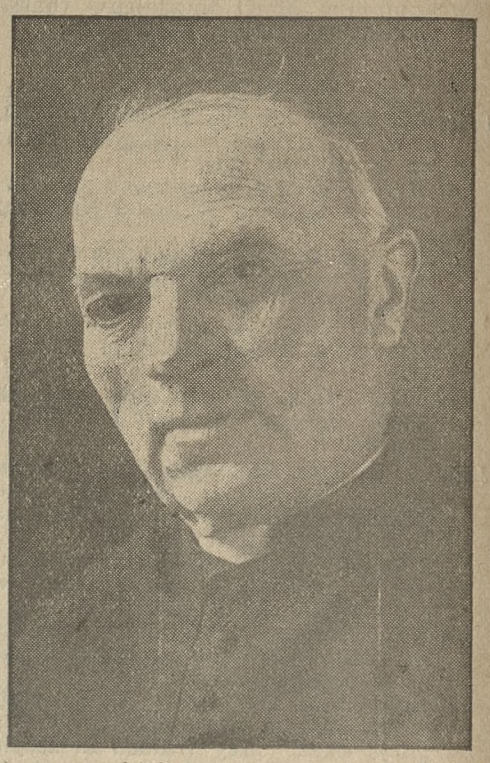

Nowy arcybiskup Paryża msgr. Verdier.

RESTAURACJA „USTRONIE"

Poznań, Pocztowa 11 — właśc. Antoni Gniatczyński

Dzisiaj w sobotę, dnia 23 b. m.

WIEPRZOBICIE

Mięso z kotła, bułaczanki, kaszanki oraz wielki wybór innych potraw — na które jaknajuprzejmiej zaprasza zp 20 283

GOSPODARZ

Rozmaite niespodzianki dla Pań i Panów
Dobrze pielęgnowane piwa i inne napoje

Poszukuje się rutynowanej, starszej

książkowej

Posada do objęcia zaraz. Zgłoszenia wraz z dołączeniem odpisu świadectw uprasza się kierować do **Maj. Gorzyczki**, p. Czempiń. zw 20 334

WYWOŁANIE

Firma **Breiter i Schöning, Poznań**, ul. Szewska 8 postawiła wniosek na wywołanie weksla na kwotę 512,20 zł wystawionego w dniu 24. 5. 1929 przez wnioskodawczynię a płatnego dnia 24. 8. 1929 w Międzychodzie w Landwirtschaftliche Zentralgenossenschaft. Posiadacza tego dokukmentu wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 10 stycznia 1930 r., przed południ., o godz. 10 w podpisanym Sądzie (pokój l. 6) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosił i dokument ten przedłożył, w przeciwnym bowiem razie nastąpi unieważnienie dokumentu. nw 5512

Międzychód, dnia 4 listopada 1929 r.

Sąd Grodzki.

Nagłe ogłoszenia

wieczorem po zamknięciu

ekspedycji (godz 18,30) do wydania **tylko porannego** przyjmuje portjernia. Wejście bramą św Marcin 70 — dzwonek nocny przy bramie na prawo. Telefon portjerni nr. 35-25

Portjernia nie jest upoważniona do przyjmowania ogłoszeń do wydania wieczornego.

1 SPRZEDAŻE

Samochody

każdego rodzaju nowe i używane, osobowe ciężarowe i autobusy jako kupna okazyjne (zamiany). Dogodne warunki zapłaty. — „Komna" Sp. z o. p. Automobile. Poznań Dąbrowskiego 83/85, telefon 77 67 i 54 78. nw 5312

Meble

najtaniej poleca firma Kalkus, Wrocławska 19 zdpw 75 289

Fortepian

czarny sprzedam Szyperska 3, I. p., prawo. zdw 75 653

Bardzo tanio

sprzedam lustro, biurko, marmur umywalkowy, materjał płaszczowy męski damski, obrusowy firankowy ręcznikowy koszulowy, skrzypce Kwiatowa 7 I. piętro, lewo.

PIENIĄDZ

Pożyczki

15 do 50.000 zł za dobrem procentem i zyskiem do dobrze prosperującego — przedsiębiorstwa handlowego poszukuje Wspólnictwo nie wykluczone Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdpw 75 800

Wspólnika

cichego lub czynnego przyjmę do dobrze prosperujących dwóch interesów artykułów pierwszej potrzeby z większem kapitałem — Gwarancja i dobry zysk zapewniony. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdwp 75 813

Do tartaku

tuż przy Poznaniu poszukuje wspólnika czynnego lub cichego z kapitałem 30—40 000. Gwarancja I hipoteka Zgłoszenia Kurjer zdpw 75 837

25 000

złotych na I. hipotekę nieruchomości w Poznaniu ulokuję. — Oferty Kurjer zdw. 75 671

11 POKOJE UMEBL.

Duży

frontowy słoneczny pokój 2—3 osobowy, elektryczność. Adres wskaże Kurjer zdp 75 786

14 DZIERŻAWY

15—20 mórg

ziemi dla ogrodnika z mieszkaniem zaraz do wydzierżawienia. Zgłoszenia Kurjer zdpw 75 838

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Przyjmę

przedstawicielstwo poważniejszej fabryki lub innego przedsiębiorstwa, posiadam zabezpieczenie, mam własne ubikacje handlowe. Oferty Kurjer Poznański zdwp 75 719

Pokojowa

z szyciem sumienna, uczciwa — przyjmie posadę w Poznaniu 1. 12 Zgłoszenia Kurjer zdpw 75 772

Kasjerka książkowa

poszukuje posady. Oferty Kurjer zdw 75 568

Przedpłata na grudzień 1929 r. za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. Jlustracja Poznańska" i Nowiny Sportowe" w Poznaniu w eksped. zł 4.00 w agencjach w mieście zł 4.50 z odnoszeniem do domu w Poznaniu zł 4.70 z odnoszeniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.86 kwartalnie zł 14.58 pod opaską w Polsce zł 9.00 pod opaską w innych krajach zł 11.00 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą przeszkód w zakładzie strajków i t. p. wydawn. nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania

Ogłoszenia na stronie 6 łamowej 30 gr na stronie 4-łamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 75 gr na stronie czwartej 120 gr na stronie drugiej 150 gr przed wiadomościami potocznemi 240 gr od 1-łamowego milimetra porannego przyjmujemy do godz 18.30 w nagłych wypadkach do godz 22 u stróża do wydania wieczornego do godz 10 w dn. przedświąt do godz 9 przed południ Drobne ogłoszenia słowo napisowe (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 20 gr Za różnice między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania wydawnictwo nie odpowiada

Telefony do Redakcji i administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 4072 2305 w niedziele, święta i nocą tylko 1476 i 3524. — P. K. O. Poznań, nr. 200 149

Dla wygody czytelników naszych zamieszczamy poniżej kwity abonamentowe: tych wszystkich, którym chodzenie na pocztę sprawia trudności, prosimy jeden kwit, odpowiednio wypełniony, odesłać na najbliższy urząd pocztowy, a listowy zgłosi się po przedpłatę przy najbliższej sposobności. **Zamówienie prosimy uskutecznić przed 25 b. m.,** gdyż tylko wówczas poręcza poczta dostawę wszystkich egzemplarzy bez przerwy. Drugi kwit prosimy wręczyć sąsiadowi z zachęceniem do zaabonowania „Kurjera Poznańskiego".

Kwit miesięczny na zamowienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe"**	**Poznań**	miesiąc **grudzień 1929 r.**	**4,**00	**0,**86	**4,**86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

....., dnia .....

Kwit miesięczny na zamowienie gazety

Niżej podpisany zamawia:

Tytuł gazety	Miejsce wydania	Czas przedpłaty	Cena	Oprocent. i manipul.	Razem
Kurjer Poznański (Wychodzi dwa razy dziennie — razem 20 stron. co tydzień bezpłatny dodatek **„Ilustracja Poznańska i Nowiny Sportowe"**	**Poznań**	miesiąc **grudzień 1929 r.**	**4,**00	**0,**86	**4,**86

Imię, nazwisko i dokładny adres zamawiającego.

Pokwitowanie urzędu pocztowego.

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy.

.....dnia, ...